№ 44. Środa 24. Lutego 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserenya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Zaraza bydła. — Dywidenda towarzystwa eskomptowego.)

Lwów, 22. lutego. Szerzenie się bydlęcej zarazy nie ustawało w ciągu pierwszej połowy bieżącego miesiąca; i świeżo dotknęła choroba wioski: Miłowanie, Rożniów i Stryhańce w obw. stanisławowskim, a Dryszczów i Ciemierzyńce w obw. brzeżańskim; nadto wybuchła zaraza w Nastasowie w obw. tarnopolskim, zaniesiona jak się pokazało z zagranicy, a iż w porę nie zapobieżono, rozszerzyła się w sąsiedztwie i dotknęła Tarnopol, Petryków, Buczniów, Zagrobelę, Kutkowce, i Dołżankę, tak że wszystkich miejsc zarażonych, łącznie z temi, które w poprzedzającym raporcie (ob. nr. 34 Gaz. lwow.) były wymienione, liczą 18, to jest: 6 w brzeżańskim obwodzie, 5 w stanisławowskim, i 7 w tarnopolskim. Przygasła zaś zupełnie w obwodzie czortkowskim, w wioskach Nowosiółce i w Młyniskach, gdzie wprzódy grasowała, a i w 7, z wykazanych zdaje się pomyślniej zapowiadać. — Na 5922 sztuk bydła w tych 18 miejscach, dotknęła zaraza sztuk 286 w 51 oborach; z nich padło 167 sztuk, 12 zabito, 45 wyzdrowiało, a 62 sztuk w 11 miejscach pozostaje jeszcze w kuracyi.

Wiédeń, 20. lutego. Na dzisiejszem piątem zwyczajnem posiedzeniu akcyonaryuszów niższo-austryackiego towarzystwa eskomptowego zapadła uchwała wypłacać na r. 1857 naddywidendę 24 złr. za całą a 12 złr. za pół akcyi. Na mocy tego mogą być kupony drugiego półrocza 1857 od poniedziałku d. 22. lutego 1857 wymieniane w głównej kasie towarzystwa za 34 złr. od całej akcyi a 17 złr. od pół akcyi.

Ameryka.

(Kopalnie srebra Mexykańskie. — Wyprawa hiszpańska.)

Z Nowego Yorku donoszą: Mexykańskie kopalnie srebra, które Hiszpanom od czasu zdobycia, aż do r. 1827 kiedy ustąpić musieli z kraju, przyniosły według urzędowych obliczeń 2,028.000.000 dolarów, powiększyły odtąd spiesznie i znacznie swój dochód, gdyż z 20 milionów rocznie wzniósł się w 1856 roku w dwójnasób. A wielki ten przychód urasta z obrobienia wcale nie wielkiej ilości min, gdyż północna od 24 stopnia szerokości i na naszej północno-amerykańskiej granicy położona część Mexyku, a która zawiera najbogatsze żyły czystego srebra, była przez kilka lat w zupełnem zaniedbaniu, a to że Mexykanie niemogli się tu ostać dla napadu przemożnych indyjskich plemion: Apachów i Kamanchów. Dopiero teraz nadrastająca ludność białych i nasze nowo urządzone wojskowe stacye zaczęły powściągać wodze tym dzikim plemionom. Jedyni cudzoziemcy, którzy dotychczas korzystali ze sposobności, wzbogacić się z mexykańskich min, są Anglicy i kilku Niemców, a lubo ograniczali się na uboższe miny w środkowym i południowym Mexyku, przecież wynagrodziło im się przedsiębiorstwo świetnie. Temi dniami utworzyło się w Zjednoczonych stanach kilka towarzystw do kopania min w północnym Mexyku i w Arizonie. Do tych towarzystw przyłączyli się oficerowie z amerykańskiej armii, ci co rozpoznawali i znają tę miejscowość. Wprawdzie miny w Arizonie są tak odległe, i w tak dzikiej, Indyanami przeludnionej okolicy, że przezwyciężenie tych przeszkód wymaga wiele czasu i pieniędzy, ale jest nadzieja, że przedsiębiorczy duch Amerykanów przezwycięży wszystko. Zaś po nad niższym Rio Grande w państwie Nuevo Leon, o 45 mil od granicy Texańskiej, i gdzie z Nowego Orleanu można przybyć w czterech dniach żaglowym okrętem znajduje się kilka najbogatszych kopalni srebra w republice Mexyku. Jedną z tych otworzyło właśnie bardzo zamożne Nowo Yorskie towarzystwo zwane „Vallicillio-Compagnie“. — Inne tego rodzaju towarzystwa są także poniekąd ukonstytuowane. Obrzeżem wody znalezione żyły od 6 cali do 2 stóp szerokości, które dostarczają po części czystego srebra, po części kruszczu po 195 uncyi srebra na beczkę. Według nowszego raportu inżeniera górnictwa, p. Ellis, znajduje się kruszec wydające na beczkę 184 dolarów srebra i 800 funt. ołowiu; ołów topi się wybornie i opłaca prace z nadwyżką.

— Podejrzane ruchy hiszpańskiej floty z Hawany ku amerykańskiemu wybrzeżu, spowodowały pana Buchanana, powołać do Washingtonu posła unii w Mexyku, p. Forsyth na konferencyę z sekretarzem państwa. Tymczasem miał p. Robles, mexykański poseł w Washingtonie dłuższą rozmowę z p. Cass, i głoszą, że następca komandora Pauldinga obejmującego teraz komendę nad eskadrą śródziemnego morza, uda się na wybrzeże Veracruz. Przed ośmią dniami donosiły prywatne wiadomości, że dywizya hiszpańskiej floty bombardowała z początkiem stycznia Veracruz, a dziennik *New York Herald* donosi, że Santa Anna przybył do Mexyku hiszpańską fregatą „Izabella“. Dziennik *Pays* uważa te wiadomości za zmyślone. Pewnem tyle, że zawinął przed Veracruz tylko jeden hiszpański parostatek, a i ten zachowywał się wcale niezaczepnie. Na wiadomość o ostatnich wypadkach wysłał jenerał-gubernator z Hawany kilka okrętów ku mexykańskiej zatoce; te okręta jednak nieprzybyły tam jeszcze wtedy, gdy Santa Anna przybywszy na pokładzie mexykańskiej goelety wstąpił na ląd.

Hiszpania.

(Dekret Królowy — Wybór adjutantów.)

Madryt, 12. lutego. Dzisiejsza *Gazetta* ogłasza następujący dekret królewski:

„Mianowawszy J. M. Antoniego d'Orleans, księcia Montpensier jeneralnym kapitanem armii, nakazuje aby miał przy sobie trzech adjutantów, których wybierze sobie z rozmaitych rodzaju broni w randze komendantów włącznie do pułkownika. Jeśli wybór jego padnie na dowódzców korpusów specyalnych, to wybrani przestają już należeć do tego korpusu i przechodzą do piechoty.“

Anglia.

(Nowiny dworu. — Uwięzienie wychodźcy Bernard. — Stawienie przed sądem.)

Londyn, 18. lutego. W pałacu St. James odbyły się dziś ranne recepcye u Jej król. Mości. Liczba gości była bardzo znaczna.

— Dziennik *Times* podaje następujące bliższe szczegóły o uwięzieniu francuskiego wychodźcy Bernard: „Dnia 14. lutego około pół do jedenastej zrana udali się sierżant Williamson, jeden z urzędników policyi śledczej, i konstabler Tinnacci do mieszkania p. Bernard w Bayswater. Ministeryum spraw wewnętrznych wyrobiło im sądowe upoważnienie uwięzić podejrzanego wychodźcę, a młody urzędnik policyi włoskiego pochodzenia, Tinnacci, podjął się dopełnić zlecenia. P. Bernard wpuścił ich bez trudności do swego mieszkania, a gdy Tinacci odczytał mu rozkaz uwięzienia, zdawał się zupełnie godzić z położeniem i nie myślał na pozór żadnego stawić oporu. Będąc jednak na wpół tylko ubrany, prosił aby mu pozwolono wejść do ubocznego pokoju i dokończyć ubioru. Na to nie chcieli przyzwolić urzędnicy policyi, a lubo usilnie upierał się przy swem życzeniu, musiał wreście tak jak był udać się do więzienia. Przetrząsając następnie pokój sypialny więźnia, znaleźli urzędnicy policyi dwa nabite rewolwery i rodzaj stalowego czekana ręcznego amerykańskiej roboty. P. Bernard oświadczył później, że byłby ich niezawodnie przyprawił o śmierć, gdyby nie byli angielskimi ale francuskimi agentami policyjnemi. Odwieziony fiakrem wprost do Scotland-Yard (wyższego urzędu policyjnego), został p. Bernard zamknięty w zupełnem odosobieniu i dopiero nazajutrz miał stanąć przed sędzią policyjnym w Bow-Street. Pan Bernard liczy 45 do 50 lat i celuje wielką znajomością języków. Jak wielu innych wychodźców, utrzymywał się dłuższy czas z lekcyi języków. W niektórych kółkach znano go pod imieniskiem *Bernard klubista*. Jak mówią musiał on jeszcze za dyktatury Cavaignaca uchodzić z Francyi i żył po większej części w Anglii a krótki czas także w Hiszpanii. Gdy Orsini bawił w Anglii, towarzyszył mu Bernard do rozmaitych miast, gdzie miewał publiczne odczyty. Rozkaz uwięzienia obwinia go o spólnictwo w spisku na życie Cesarza.“

Późniejsze doniesienia potwierdzają, że nazajutrz rano, tj. d. 15. b. m., stanął Bernard o godzinie po południu przed sędzią policyjnym w Bow-Street. P. Bodkin, adwokat oskarzyciel oświadczył, że o spólnictwie

w spisku na życie Cesarza Napoleona przekona go dowodami. Liczba świadków jest zanadto wielka, aby do razu mogło skończyć się posłuchanie, dlatego wnosi na przedłużenie więzienia inkwizycyjnego. Urzędnik policyi Willamson złożył sprawozdanie z podjętego podczas aresztacyi śledztwa w domu obżałowanego. Pokazuje się, że znalezione rewolwery nie były nabite jak donosiła *Times*, nie przydybano też nigdzie prochu tylko kilka kul i kabzli. P. Sleigh obrońca więźnia domagał się, aby za złożeniem kaucyi pozostawiono go na wolnej stopie; na to oświadczył sędzia policyjny p. Jardin, że nie podobna żadną miarą pozostawić na wolnej nodze człowieka, który sam oświadczył, że przyprawiłby o śmierć francuskich agentów policyjnych, gdyby go chcieli uwięzić. Nakoniec odroczył sędzia policyjny dalsze posłuchanie na ośm dni.

Francya.

(Książę Krystyan duński odjechał. — Wiadomości bieżące. — Zamiary względem królestwa Audhy. — Książę Montebello poseł do dworu petersburskiego. — Zabawy marsylskie. — Narzędzia rolnicze do Algieryi.)

Paryż, 18. lutego. Książę Krystyan duński opuścił przedwczoraj wieczór stolicę.

— Jak się zdaje nie zbiorą się konferencye paryskie przed upływem sześciu tygodni.

— Książę Montebello uda się dopiero w połowie kwietnia na swą posadę do Petersburga.

— Jak utrzymuje wczorajszy *Pays* miała Anglia rzeczywiście powziąć zamiar uznać uwięzionego w Kalkucie królewicza Audhy regentem zabranego niedawno królestwa.

— Mianowanie księcia Nontebello posłem przy dworze petersburskiem zawiodło wiele śmiałych domysłów i kombinacyi, a służy za nowy dowód, że Cesarz pozostaje wiernym swojej zasadzie i pragnie stale wszystkie stronnictwa pogodzić i połączyć z swemi rządami. Książę Montebello, urodzony 30. lipca 1801, kształcił się w szkole politechnicznej a po rewolucyi lipcowej dobił się szybko wielkiego znaczenia, piastował kolejno godność pełnomocnego ministra w Szwajcaryi, Neapolu i Rzymie a podczas wybuchu rewolucyi w lutym 1848 był ministrem marynarki. Wybrany w departamencie Marny do zgromadzenia prawodawczego, usunął się po zamachu stanu w grudniu 1851 od wszystkich spraw politycznych, a dopiero przykład brata, jednego z adjutantów Cesarza zbliżył go nieco do dzisiejszego rządu. Zaślubiony z Angielką, miss Jenkinson, ma książę Montebello siedmioro dzieci, z tych najstarszy syn jest aspirantem w marynarce, a drugi uczniem wojskowej szkoły w St. Cyr. Książę jest zresztą doświadczonym dyplomatą, pełen prawdziwie dworskiego i dyplomatycznego ułożenia, spodziewać się też, że wybór ten podoba się wielce dworowi petersburskiemu. Przed swym wyjazdem ma jeszcze książę jak upewniają otrzymać godność senatorską.

— Pogłoski o zapowiedzianych na ten miesiąc konferencyach paryskich ogłuchły na nowo. Mówią tylko, że Fuad Effendi będzie reprezentował portę.

— Wczoraj przy sprzyjającej pogodzie odbyła się druga część historycznej maskarady w Marsylii, wielkie popisy turniejowe w hypodromie. Rycerze dziewiętnastego stólecia i zbroi trzynastego wieku skruszyli w obec niezliczonego tłumu widzów z wielką zręcznością kilka kopii. Następnie popisywali się w wielu konnych ewolucyach, a po krótkiem wytchnieniu, ubiegali się o nagrody w karuselu.— Alexandra Dumasa (ojca) spostrzegł w tłumie widzów podesta, natychmiast wywołano go też na scenę i uwieńczono wawrzynem w obec ludności miasta, które największą żywi dla niego cześć i życzliwość.

— Na korzyść ubogich miasta wyprawiono tego roku w Marsylii wielką maskaradę, która miała wyobrażać odjazd i powrót uczestników wyprawy krzyżackiej pod wodzą hrabi Szampanii. — Pierwszemu dniu wyjazdu sprzyjała jaknajpiękniejsza pogoda. Z historycznych masek znajdował się Thibaut, hrabia Szampanii, książęta Burgundii i Bretanii, hrabiowie Nevers, Bar, Maçon i konetabl Francyi Amaury de Montfort. Cała rycerska kawalkada udała się do portu la Joliette i z licznym pocztem rycerzy i giermków wsiadła na świetnie przystrojoną galerę cesarską.

— Z Lugdunu donoszą pod d. 16. lutego, że mnóstwo różnego rodzaju narzędzi rolniczych odchodzi z tego miasta do Algieryi dla świeżo osiadłych kolonistów europejskich. Spodziewając się w tym roku przybycia Cesarza, popiera rząd wszelkiemi siłami kolonizacyę kraju.

Belgia.

(Projekt zmiany pewnej w kodexie karnym.)

Rząd belgijski przedłożył izbie deputowanych projekt ustawy co do zmiany i uzupełnienia artykułu kodexu karnego o tych zbrodniach i przestępstwach, które naruszają stosunków internacyonalnych. Nowy projekt zamierza oznaczyć dokładniej pojęcie spisku przeciw obcym monarchom lub obcym państwom, tudzież zaostrzyć kary w podobnych wypadkach. Oprócz tego można każdego podejrzanego postawić pod nadzor policyjny a prokurator rządowy może także każdemu podejrzanemu o udział w spisku przeciw obcemu państwu wytoczyć proces, nim go do tego zawezwie poseł zagrożonego mocarstwa.

Włochy.

(Feruk Han do Konstantynopola. — Mianowanie. — Opatrzenie ubóstwa w Rzymie.)

Perski poseł Feruk Han odjechał z Turynu na Genuę do Carogrodu.

— Jego Świątobliwość Papież mianował na miejsce Jego Eminencyi ś. p. kardynała Adryana Fieschi, Jego Eminencyę wielkiego penitencyaryusza kardynała Ferretti wielkim przeorem zakonu Joanitów w Rzymie.

Na przedmieściu Trastavere w Rzymie kazał Ojciec św. wystawić wielki budynek na mieszkania po miernych cenach dla ubogich ludzi. Coroczny dochód ma być obracany na utrzymanie i pielęgnowanie chroniczną słabością dotkniętych kobiet. Koszta budowy będą pokryte z własnych funduszów Ojca świętego.

Niemce.

(Zawiadomienie co do blokady chińskiej.)

Król. rząd pruski otrzymał od rządu francuskiego następującą dosłownie przełożoną depeszę:

„Zawiadomieni co do blokady rzeki i portu Kantonu tudzież ujść strumienia.

Departament marynarki i kolonii. Podaje się niniejszem do wiadomości, że kontr admirał Rigault de Genouilly, naczelny wódz floty cesarskiej na wodach chińskich, zawiadomił Jego Excelencyę ministra marynarki i kolonii, jako w porozumieniu z królewską flotą angielską, rozpoczął z d. 12. grudnia 1857 ze stojącą pod swemi rozkazami eskadrą rzeczywistą blokadę rzeki i portu Kantonu, tudzież ujść rzeki.

Oprócz tego podaje się niniejszem do wiadomości, że w postępowaniu z okrętami, które zechcą naruszyć ogłoszoną blokadę, wejdą w wykonanie wszystkie te środki, na jakie przyzwalają prawa narodów i przymierza, zawarte między Jego cesarską Mością a innemi państwami neutralnemi. Paryż 6. lutego 1858."

„*Dywizya marynarki z la Reunion i wschodnio-indyjskich Chin.*

Ja niżej podpisany kontre-admirał i naczelny wódz floty J. M. Cesarza Francuzów na wodach chińskich i wschodnio-indyjskich oświadczam:

Że porozumiawszy się z wysokim komisarzem Jego ces. Mości tak co do sporu samego między rządem francuskim a chińskim, jakoteż co do środków uchylenia sporu i uchwały rządów Francyi i Anglii, aby wyjednać sobie wspólnie należyte zadosyćuczynienie ogłaszam w moc praw przysłużających mi w charakterze naczelnego wodza.

Z dniem 12. b. m. rozpocznie stojąca pod mojemi rozkazami eskadra w porozumieniu z król. flotą angielską rzeczywistą blokadę rzeki i portu Kantonu tudzież ujść rzeki.

Z każdym okrętem, co zechce naruszyć ogłoszoną blokadę, postąpi się podług prawa narodów i na podstawie pozawieranych z neutralnemi mocarstwami przymierzy.

Dan na pokładzie fregaty J. M. Cesarza Francuzów *la Nemesis*, zatoka Macao d. 10. grudnia 1857. (Podpis) Rigault de Genouilly."

Szwecya i Norwegia.

(Sejm szwedzki i norwegski.)

Zamknięcie teraźniejszego szwedzkiego sejmu oznaczono na dzień 6. marca. Sejm jest otwarty od dnia 15. października 1856 roku, i dnia 23. października tego samego roku od króla uroczyście był zagajony. Norwegski nadzwyczajny Storthing zwołany na dzień 10. maja, następuje nadzwyczaj spiesznie po ostatnim zwykłym, który dopiero dnia 14go października 1857 roku został zamknięty. Najbliższy zwykły zbierze się dopiero w 1860 roku.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wystawa zapowiedziana. — Wiadomości bieżące. — Dalsze urzędowe wiadomości z Czeczni.)

Warszawa, 13go lutego. Uchwałą rady administracyjnej odbędzie się co roku w miesiącu wrześniu wystawa narzędzi rolniczych królestwa polskiego w Łowiczu.

— Oprócz zwyczajnej komunikacyi pocztowej między Warszawą a Petersburgiem pójdzie od d. 15. b. m. dwa razy na tydzień wóz pocztowy z Warszawy do Kowna.

Dnia 11. listopada polecono jenerał-majorowi Kemfert zdobycie ufortyfikowanej pozycyi nieprzyjacielskiej za drugim wąwozem Kiszeńskim. Znaczne tłumy stały tam na uroczysku Kiszeneszt i na prawo od pozycyi. Przeciw tej górze wysłano batalion pułku Nawagińskiego, dowodzony przez majora Czerepanowa; obok tego wysłano na lewo dla obejścia lewego skrzydła pozycyi nieprzyjacielskiej jazdę dowodzoną przez pułkownika Musy-Kunduchowa i część piechoty z obozu, a dla obejścia pozycyi z prawej strony wysłano osobną kolumnę, złożoną z roty saperów i batalionu pułku Nawagińskiego przy dwóch działach; sam zaś jenerał Kemfert z 4ma batalionami i częścią artyleryi skierował się przez wąwóz na czoło pozycyi nieprzyjacielskiej. Jak skoro strzelcy celni z kolumny majora Czerepanowa z oddziału wysłanego dla obejścia nieprzyjaciela z lewego skrzydła, poczęli ostrzeliwać się z tym ostatnim, piechota gorali, opuściwszy swe zasieki, pospieszyła do punktu zagrożonego; widząc atoli, iż oddziały naszej piechoty i jazdy nie przestają posuwać się w szyku zwartym ku drodze, którą nieprzyjaciel miał cofać się, przeszła spiesznie na wzgórza lasem porosłe, dotykające aułu Hassan-Bek-Kend. W ten sposób wszystkie zasieki porobione przez nieprzyjaciela za wąwozem Kiszeńskim zajęte zostały bez żadnej straty przez nasze wojska. Nie dając goralom czasu do opa-

miętania się, jenerał Jewdokimow posunął niezwłocznie piechotę przeciw zajętej przez nich nowej pozycyi. Nieprzyjaciel odparty został w mgnieniu oka, i pierzchnął ku Bijlar Kirgan. Jazda nasza ścigając tłumy biegące nie zasłoniętym łańcuchem wzgórz lewego brzegu Jaryk-Suku Zardak, zadała im znaczną klęskę. Powrót naszych wojsk do obozu odbył się spokojnie. W tymże dniu zrekognoskowano we wszystkich szczegółach miejscowość między Kiszen-Auchem i Zandakiem, oraz obrano punkt do wzniesienia posterunku na lewym brzegu Jaryk-Su, o trzy wiorsty poniżej Dyłymu. 12go t. m. obejrzano drogę wiodącą przez Aktasz-Auk do Dyłymu, oraz nakreślono plan posterunku, a dnia następnego, czyli 13. listopada, przystąpiono do wzniesienia onego.

Od 13. listopada do 3. grudnia oddział wsparty dwoma batalionami pułku Apszerońskiego i 4ma działami górnemi, nadesłanemi 16. i 22. listopada, zajęty był robotami około wniesienia posterunku i urządzenia dogodnych doń dróg. Pomimo tęgie mrozy, dochodzące do 15go, roboty postępowały nieustannie, i po trzech tygodniach ciągłej pracy usiłowania wojsk naszych uwieńczone zostały zupełnem powodzeniem: posterunek, z którego ogień może sięgać w promieniu dwóch wiorst, i dwie reduty, jedna na drodze do Zandak, a druga na prawym brzegu Jaryk-Su ukończone zostały; urządzono drogi na przestrzeni 8 wiorst, oraz wyrąbano w lasach 5 wiorst dróg.

Gdy się to działo w celu niedopuszczenia, ażeby nieprzyjaciel niepokoił naszych robotników, wysyłano codziennie w rozmaite strony kolumny obserwacyjne, złożone z piechoty i jazdy. Kolumny te miewały codziennie małe rozprawy z nieprzyjacielem.

Szamil usiłował z początku przeszkadzać ile możności wznoszeniu posterunku. W tym celu, otrzymawszy znaczne posiłki, zajął on 18. listopada z oddziałem wynoszącym około 4ch tysięcy piechoty i jazdy wzgórza koło aułu Małchanbert, i zatoczywszy swe działa, począł dawać ognia do naszych wojsk. Wysłano niezwłocznie przeciw temu tłumowi trzy bataliony i całą jazdę rozporządzalną, oraz 4 działa piesze i tyleż konnych. Nieprzyjaciel nie czekając ataku, opuścił swą pozycyę, poczem piechota nasza zajęła Małchanbert; auł spalono, a mieszkańcy jego w liczbie 30tu rodzin przeszli do naszego obozu.

Przekonawszy się na skutek tego ostatniego wysilenia o swej słabości i niepodobieństwie sprzeciwiania się wykonaniu naszego przedsięwzięcia, iman wrócił na pozycyę w okolicę Bijlar Kirgan, i począł zmuszać Auchowców do przesiedlenia się w głąb gór. Dla dopięcia swego, uciekał się on do środków rozmaitych; między innemi kapłani jego głosili z zapałem zasady fanatyczne miurydyzmu, a Tawlińcy burzyli mieszkania Auchowców i niszczyli ich zapasy zboża i siana, których niepodobna było przewieźć w głąb gór. Oddział otrzymywał codziennie wiadomości o spaleniu rozmaitych wiosek. Przeciw wojskom zaś naszym nieprzyjaciel nic stanowczego nie przedsiębrał. Zbliżał się on jeszcze po kilkakrotnie do naszego oddziału, zataczał swe działa i dawał z nich ognia, lecz zawsze bez powodzenia, a przy każdem poruszeniu przeciw niemu któregokolwiek oddziału wojsk naszych cofał się spiesznie. Wszystkie jego działania miały na celu jedynie ulżenie Auchowcom, przesiedlającym się w głąb gór, przewozu ich dobytku.

Jenerał Jewdokimow uznając, jaką korzyść przyniesie nam zbyteczne nagromadzenie się plemienia nieuległego w górach, gdzie i bez tego mieszkańcy czują brak środków do życia, nietylko nie przeszkadzał przesiedlaniu się w głąb gór, lecz owszem szerząc pogłoskę o zamiarze posunięcia się wkrótce ku Bijlar-Kirgan i wszczęcia walki z Szamilem, zachęcał go do usiłowania jak najprędszego opuszczenia zajętej przez nas okolicy. Ku końcowi listopada wszystkie prawie auły Auchowskie były spalone; ocalały tylko Bijlar-Kirgan, Zandak i kilka innych położonych w kierunku od naszej pozycyi do Iczkeru. W aułach tych zniszczono także wszelkie zapasy. W skutku tak gorliwego niszczenia przez gorali ich własnych wiosek zjawił się u nich wkrótce tak wielki brak żywności, iż iman zmuszony został 25. listopada rozwiązać większą część swej jazdy.

Księstwa Naddunajskie.

(Budżet księstwa serbskiego.)

Budżet księstwa Serbii na rok administracyjny 1858, a osobliwie od 1. listopada 1857 po 31. października 1858 zasługuje ze wszystkich dotychczasowych budżetów na szczególniejsze wyświecenie. Najprzód dlatego, że wydatki podane na 3.000.000r. okazują się pokryte dochodami, a powtóre, że są uwzględnione także potrzeby, które dla kraju nieodzownemi się stały, na przykład: stosowniejsza organizacya, oświecenie i t. p. Uchwalono: postanowić w każdym obwodzie Serbii i w mieście Belgradzie inżyniera, który będzie się starał o założenie i utrzymanie publicznych gościńców i budowli krajowych; wyznaczone są sumy na straż bezpieczeństwa i żandarmeryę, równie jak na uorganizowanie straży ogniowej i sprawienie narzędzi do gaszenia ognia; zaś na uczniów kształcących się za granicą w zawodzie wojskowym, judycyalnym i technicznym przyzwolono sumę 42.348r., na alumnów w księstwie Serbii 6000r., a na alumnów z pogranicznych prowincyi tureckich 4000r. Na zakupienie książek do biblioteki, założenie i urządzenie narodowego muzeum, i rozpisanie premiów dla autorów serbskich, następnie na odbywanie wystawy produktów agronomicznych i premia dla podniesienia przemysłowości i różnych profesyi wyznaczono potrzebne sumy i zapowiedziano podwyższenie płacy niżej 1000 talarów.

Na zasadzie tego budżetu przedłożony przez senat 31. stycznia b. r. jo. księciu Alexandrowi Karagieorgiewiczowi wniosek otrzymał potwierdzenie, na mocy którego pierwsza posada profesorów teologii w belgradzkim wyższem gymnazyum i w niższych gymnazyach połączona jest z płacą 400 talarów; płaca ta po skończonych dziesięciu latach służby, od każdych pięciu lat dalej aż włącznie do dwudziestu pięciu lat służby będzie powiększana o 100 talarów. Płacę tę, włącznie z dodatkami należy uważać za maximum płac. Dotychczasowe na 600 talarów postanowione pierwsze posady profesorów przy liceum będą wynosić z początkiem jedynastego roku służby 700 a w wymiarze progresyjnym podobnie jak w nadmienionej powyżej kategoryi z początkiem dwudziestego szóstego roku służby 1200 talarów, i tę sumę również się za maximum uważa.

Turcya.

(Utarczki w Hercegowinie i pograniczu Czernogóry.)

W Hercegowinie zajęli Turcy w pierwszych dniach tego miesiąca bez oporu wszystkie zbuntowane włości aż do Dolnych-Zubców. Za ich wystąpieniem wszędzie ustępowali chrześcianie. Ale gdy Turcy dnia 10go zrana chcieli opanować także Górne-Zubci, rzucili się chrześcianie do broni, odparli napastników za pomocą kilku Montenegrynów i ścigali aż na równinę Zubci, gdzie Turcy mieli w odwodzie działa i mały korpus nieregularnej tureckiej kawaleryi. (Według nadesłanej depeszy telegraficznej o tym wypadku powiodło się Turkom całkiem zająć i zniszczyć Zubci.) Teraz czekają Turcy na posiłki z Mostaru, zkąd ma być w pochodzie regularny batalion strzelców 500 ludzi; z tem wszystkiem jest to prawdziwie smutny widok, powtarzający się prawie co miesiąc, - to uciekanie i powracanie starców, kobiet i dzieci, które w niezwyczajnej zimnej porze roku w różne miejsca przenosić się, a oprócz tego stada swoje to w jedną, to w drugą stronę przepędzać muszą. Obecnie zwrócili się w ucieczce szczególniej ku Kanali, gdzie przeszło 200 znalazło przytułek. — Według dawniejszych wiadomości *Gazety Zagrabskiej* poddały się Montenegrynom położone nad jeziorem Skutar tureckie włości Seoce i Kernice. Również i okrąg Spica zamyśla się połaczyć z tym krajem. Odszedł tam Piotr Filipow w 20 ludzi, ażeby ten okrąg zająć w posiadłość. W Antiwarach naprawiają stare i uszkodzone mury. Z Hercegowiny dowiadujemy się, że senator Cerowicz w 400 zbrojnych ludzi oblęgał wieżę Cengicz, gdzie się 80 Turków znajdowało. Po kilkugodzinnym szturmie spalono nieszczęśliwych w wieży. Turcy stawili zapamiętały opór, a Cerowicz opłacił drogo swoje zwycięztwo, gdyż utracił 56 poległych i rannych.

Azya.

(Doniesienia prywatne z Kantonu.)

Według prywatnych angielskich wiadomości z Hongkongu z 30. grudnia nadeszła okrętem „Opossum“, który 28. grudnia opuścił Kanton, wiadomość, że bombardowanie miasta zaczęło się 28go o szóstej godzinie zrana i że w południe szturmowały wojska sprzymierzone Tung Pautoi, fort wschodni. Między fortami French Folly i Ducz Folly zarzuciło kotwicę 25 łodzi kanonierskich i niejaka liczba uzbrojonych łodzi okrętowych, a Ducz Folly zamieniono w bateryę moździerzy. Na ten sam zamiar chciano obrócić także French Folly, ale poźniej zaniechano tego planu. Wkrótce po rozpoczęciu ognia wszystkie przedmieścia French Folly stanęły w płomieniach i w samem mieście wybuchły w różnych stronach pożary. Sądzono powszechnie, że ogień będzie cały dzień utrzymywany i że szturm aż 29 nastąpi, ale zrządzone przez ogień spustoszenie i bojaźń, jaką obudził w Chinczykach grad bomb i kul z dział najcięższego kalibru, spowodowały wodzów do przypuszczenia niezwłocznie szturmu. Z tego powodu wysadzono już przed południem na ląd wojsko, złożone z 95. pułku, artyleryi, francuskich żołnierzy okrętowych, tudzież majtków, i jak słychać z kilku Sepojów, w ogóle około 2000 ludzi, i posunięto ze wschodu na Tung Pautoi, podczas gdy brygada majtków miała podstąpić z zachodu i zdobyć szturmem fort Pau-Kik i Kung-Kik, przezco wszystkie nad miastem panujące wzgórza dostałyby się w ręce sprzymierzeńców. Brygadą majtków dowodził komodore Elliot Trzema kolumnami, z których dwie liczyły po 500, a jedna 400 ludzi, dowodzili kapitanowie Keith Stewert, Key i sir R. M'Clure. Ogień, którym Kanton obrzucono, musiał straszną wyrządzić szkodę, bo oprócz 25. łodzi kanonierskich, uzbrojonych 60 działami najcięższego kalibru, bombardowano miasto także z sześcią 13 calowych moździerzy i ze wszystkich okrętów wojennych. Bombardowanie odwleczono, ażeby stosownia do zamiarów admirała Seymour, kobiety i dzieci miały dostateczny czas wynieść się z z miasta. — Dopisek donosi, że sprzymierzeńcy po zajęciu fortu Gough opanowali 29. także fort Lin, pagodę o pięciu piątrach i mury wschodniej części Kantonu. — Jak donosi *Hamb. Börsen-Halle*, oznajmił dr. Bowring, angielski gubernator w Hongkongu, rządowi w Londynie, że Kanton już 29. grudnia znajdował się zupełnie w ręku sprzymierzonych.

Afryka.

(Nominacya ministra w Egipcie.)

Alexandrya, 5. lutego. Wicekról mianował Mustafa Beya swym „Alter ego“, a Artim Beya ministrem finansów.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 21. lutego. Według najnowszych wiadomości z Hercegowiny rozkazał książę Daniło ponownie 4000 Czarnogórcom wyruszyć do Zubcow i Kruszwicy. Powstanie szerzy się w Hercegowinie. W Mostarze oczekują nowych wojsk tureckich.

Paryż, 20. lutego. Klęska rządu w Izbie niższej sprawiła tu wielkie wrażenie. Obawiają się powszechnie, aby lord Palmerston nie podał się do dymisyi.

Londyn, 20. lutego. *Times* mniema, że najstosowniej byłoby rządowi ustąpić w obecnej chwili, jeśli inne jakie ważne obowiązki nie zniewolą lorda Palmerstona pozostać na swem stanowisku. *Morning Herald* poczytuje gabinet lorda Palmerstona za obalony.

Londyn, 21. lutego. Całe ministeryum podało się do dymisyi, którą przyjęła Królowa. *Observer* utrzymuje, że Królowa poleci zapewne hrabiemu Derby złożyć nowy gabinet.

Turyn, 18. lutego. Izba zagaiła wczoraj na nowo swe posiedzenia. Minister sprawiedliwości przedłożył zgromadzeniu projekt ustawy względem modyfikacyi ustawy o prasie i ukarania spisków na życie obcych monarchów. Na mocy nowej ustawy ulegną tacy spiskowi karze więzienia aż do dziesięcioletniego pobytu na galerach, według okoliczności może być nawet jeszcze surowsza zastosowana kara. Apologia politycznego morderstwa popadnie karze więzienia od trzech miesięcy do jednego roku, tudzież grzywnie pieniężnej. Do tego projektu dołączone są także postanowienia co do składu sądów przysięgłych. Dziś ma być przedłożone także sprawozdanie finansowe, w którem rząd zapowie, że zawiesi wszystkie nie naglące wydatki nadzwyczajne i zaciągnie pożyczkę na 2 miliony rentów.

Genua, 18. lutego. *Italia del Popolo* uległa znowu konfiskacie. Dwunastu wychodźców uwięziono, a wielu innym nakazano opuścić Genuę lub kraj cały. Uwięziony Anglik ma być Tomasz Dowell Hodge. Pochwycono przy nim polityczne papiery.

Berlin, 21. lutego. Wracając wczoraj wieczór z teatru, pośliznął się Książę pruski i zwichnął lewą nogę w wstawach. Stan Księcia jest dość niepomyślny, nie wznieca jednak żadnej obawy.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia polepszył się stan zdrowia i ból ulżył nieco.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 23. lutego. Na wczorajszy targ przypędzono z Dawidowa 3 stada po 20, 23 i 8 wołów, z Krzywczyc 2 stada po 30 i 72 sztuk, a z Bóbrki 32 sztuk, — więc razem 194 sztuk bydła rzeźnego. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 184 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 290 ℔ mięsa i 26 ℔ łoju, 52r.; sztuka zaś, którą szacowano na 380 ℔ mięsa i 56 ℔ łoju, kosztowała 66r. 15kr. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Jasiński Józ., z Zabłotowa. — Łodyński Piotr, z Wyszeńki. — Hr. Poniatowski Cezar, z Rosyi. — Żółkiewski Józ., ces. ros. podporucznik, z Rosyi.

Hotel europejski: PP. Lassota Marc., z Zaleszczyk. — Rylski Henryk z Dłużniowa.

Hotel Langa: PP. Gibel Franc., c. k. porucznik, z Pragi. — Witwicki Jan, z Czabarówki.

Do Leszczyńskiego: P. Marcinkiewicz Felic., c. k. przeł. pow., z Sokala.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. lutego.

PP. Bako de Hete Kar., do Manasterzysk. — Czermiński Jul., do Glińska. — Głogowski Stanisł., do Rosyi. — Jabłonowski Ant., do Rawy. — Marcinkiewicz Felic., c. k. przeł. pow., do Borszczowa. — Morawski Konstanty, do Podhorzec. — Warteresiewicz Jan, do Glińska. — Hr. Załuski Józef, do Jasienicy.

Kurs lwowski.

Dnia 23 lutego		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	25	79	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	18	78	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	21	85	3

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 82$^1/_{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacyi długu państwa 4$^1/_2$% —; 4% —; 3% —; 2$^1/_2$% —; pożyczka loter. z r. 1834 334; z r. 1839 —; z r. 1854 108$^1/_2$; poż. nar. z r. 1854 85$^1/_4$. Oblig. banku —. Akcye bankowe 984. Akcye zakładu kredytowego 262$^1/_2$. Akcye kolei póln. po 1000 złr. 1860 Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłata 310$^5/_8$; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej 206$^1/_8$. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna 189. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 563. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. 397$^1/_2$. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 79$^5/_8$. detto węgierskie 80$^7/_{16}$. Amsterdam —. Augsburg 106$^5/_8$ l. Bukareszt 266$^1/_2$. Konstantynopol —. Frankfurt 105$^7/_8$. Hamburg 78. Lipsk — Liwurna —. Londyn 10 — 18. Medyolan 105$^1/_4$. Marsylia 123$^3/_8$. Paryż 123$^3/_4$. Agio duk. ces. 7$^7/_8$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	332.10	— 15.5°	92 9	półn.-wsch.	sł.	lekka mgła
2. god. popoł.	332.27	— 10.0°	77 6	„	„	jasno
10. god. wiecz.	332 27	— 12.5°	74.5	południowy	„	„

TEATR.

Dziś na dochód panny *Pauliny Targowskiej*: **„Noc balowa na dworze Ludwika XIV.“**, dramat w 5 aktach z francuskiego.

KRONIKA.

Z Nughedu na wyspie Sardynii, donoszą, że intendantowi z Ozieri powiodło się, pojednać dwie nieprzyjaźne partye, które od wielu lat toczyły z sobą krwawe walki. Obecnie odbywają się tam z powodu pojednania publiczne zabawy.

— Jak wiadomo zamarzła rzeka Pad tak bardzo, że właściciele wodnych młynów, bark i nadbrzeżnych budowli obawiali się smutnych następstw; od początku bieżącego stulecia niezamarzła jeszcze nigdy ta rzeka tak mocno i w tak długiej przestrzeni; w niektórych miejscach miał lód 6 metrów grubości; obawa niszczącej powodzi doszła do wysokiego stopnia. Szczęściem, okazuje się teraz, że była bezzasadna, gdyż z Ferary donoszą pod dniem 12. b. m., że lód niezrządziwszy żadnej szkody spłynął prawie nagle i że żegluga jest znowu zupełnie wolna.

— Wydział sanitarny w ministeryum spraw wewnętrznych w Rosyi, wykazuje następujący stan zdrowia, jaki w roku 1856 panował w tym rozległem państwie. Zapowiada z góry, że choroby epidemiczne w r. 1856 znacznie się pomniejszyły, bo z 359.853 osób umarło tylko 26.760; i wylicza szczegółowo: 14.744 zapadłych na cholerę, z których 6282 umarło, a co jest czwarta część tej liczby, jaka przed laty na tę epidemię przypadała. W Petersburgu zdaje się, że cholera się całe osiedliła; w kwietniu rozszerzyła się ztamtąd na Nowgorod, Liwonię, Witebsk, Kowno i Ołonec a ztąd, wbrew dawniejszej drodze rozszerzania się, puściła się drogą z Zachodu na Wschód. I tyfus epidemiczny grasował tylko w guberniach zachodnich, gdzie liczba zapadłych wynosi 78 505, a zmarłych 11.214. W wielu miejscach pojawiła się ospa i zmiotła 1157 osób; 1,222.173 dzieciom zaszczepiono ospę, a 366.281 pozostało w tym roku jeszcze nieszczepionych. Z wielką trudnością połączone jest przewożenie skutecznej limfy po rozległych obszarach kraju, a na Sybirze może być uskutecznione pomyślnie tylko na wiosnę i w jesieni. Na przewiezienie limfy do Kamczatki wynaleziono włosiane rurki, że się daje w płynnym stanie utrzymać. — Co się tyczy zakładów chorych, zostających pod zarządem ministra spraw wewnętrznych otrzymywało w nich pomoc i pielęgnowanie w ogóle 403.630 osób, o 70.304 więcej niż w przeszłym roku, i z tych wyzdrowiało 340.669, a 39.379 umarło. Koszta na zakłady miejskie wynoszą 2,372.743 rubli, ale nie były dostateczne. Jeszcze większy niedostatek, mówi raport, jest w utrzymaniu domów obłąkanych. Znajdowało się w nich 2100 osób, a wydatek na nie wynosił 86.445 rubli. Bardzo obszernie wykazano potrzebę założenia przynajmniej trzech wielkich zakładów centralnych tego rodzaju w Petersburgu, Moskwie i Kazanie. Wspomina także sprawozdanie, jakie są uzdrawiające źródła w Rosyi i chwali zwłaszcza zakaukaskie; odwiedzało je 2755 pacyentów, między temi 1003 osób, które piły wody źródłowe. — Najważniejszem jest sprawozdanie o aptekach i lekarzach. Pierwszych w całej Rosyi jest tylko 762, które w jednym roku preparowały 3,428.143 recept. Nowych tylko 7 otworzono, a 11 pozwolono otworzyć. Lekarzy w służbie rządu podano na 1134, a w służbie właściciele dóbr na 166, z czego jednak można wnosić, że w tym wyciągu sprawozdania zapomniano przytoczyć liczbę prywatnych lekarzy po miastach, atoli chociażbyśmy nawet i tych dodali, zawsze jeszcze będzie bardzo mała liczba lekarzy dla ludności 70 milionowej i tak licznego wojska, jak rosyjskie.

Rozmaitości nr. 8.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Bohomolec Franciszek. Pisarz komedyi i Wydawca Monitora od roku 1764 do 1784.
2. Zbiory archiwalne: Ordynans Adama Mikołaja z Granowa Sieniawskiego do ludzi podkomorzego Chełmińskiego.
3. Delhi i Wielki Mogół.
4. Przysługi Azyatów w naszej oświacie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.